

Tak bardzo pragnąłem przybyć tutaj **Wadowice i wadowiczenie** **we wspomnieniach św. Jana Pawła II** **w trakcie spotkania** **z mieszkańcami Wadowic** **7 czerwca 1979 roku**

Kiedy wspominamy pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II do Ojczyzny, z pewnością często przywołujemy w naszej pamięci niesamowity dialog Papieża z mieszkańcami Wadowic w czasie Jego ostatniej wizyty w rodzinnym mieście 16 czerwca 1999 roku. Jan Paweł II wspominał wówczas przedstawienia teatralne, w których brał udział w młodości, i cytował nawet z pamięci *Antygonę* Sofoklesa. Zwrócił też uwagę na wojenną tragedię miejscowych Żydów. Wymieniał ponadto nazwy wadowickich ulic i miejsc oraz nazwy sąsiednich miejscowości, imiona i nazwiska osób mu bliskich, związanych z Jego wadowickimi korzeniami, a także słynne kremówki po maturze. Pamiętał, że uczył się porządnie, i stwierdził, że nauka greki, łaciny, to było „coś wspaniałego”. Słowom tym towarzyszyły spontaniczne okrzyki i dialog z wiernymi, którzy przypominali Ojcu Świętemu, że jest w domu, że Tatry są blisko, a nawet wzywali, aby wybrał się na Leskowiec¹. Z kolei w czasie pielgrzymki w 1991 roku, kiedy w dniu 14 sierpnia miała miejsce konsekracja kościoła parafialnego pw. św. Piotra, Jan Paweł II gorąco pozdrowił kapłanów i kolegów

¹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002. Przemówienia i homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2012, s. 1178–1185.

z czasów szkolnych. Podobnie jak podczas ostatniego pobytu w Wadowicach wspominał żydowskich kolegów i mieszkańców miasta, a także ich tragiczny los. Szczególne miejsce w Jego przemówieniu miało też wówczas przywołanie postaci Rodziców i Brata. Mówił m.in. o tym, że w dzieciństwie Mama uczyła go składać ręczki do modlitwy i kreślić znak krzyża².

Z pewnością wszystkie trzy wizyty Jana Pawła II w rodzinnych Wadowicach i słowa w ich trakcie wypowiedziane niosły ze sobą ogromny ładunek emocjonalny, związany z powrotem do ojczyzny domowej, krainy dzieciństwa i lat młodości. Tym niemniej ta pierwsza wizyta, z 7 czerwca 1979 roku, której 40. rocznicę właśnie obchodziliśmy, była z pewnością szczególna. Wszak Ojciec Święty – Papież Słowianin przybywający z wolnego świata odwiedził Polskę, która była wówczas jednym z uzależnionych od ZSRR komunistycznych demoludów leżących za żelazną kurtyną. Dlatego nawet rodzinne (wydawałoby się) spotkanie Papieża z mieszkańcami Wadowic było uważnie obserwowane przez władze i odpowiednio zabezpieczone przez służby komunistycznego państwa. Również relacja telewizyjna z tego wydarzenia wpisana była w schemat pokazywania innych spotkań Papieża z wiernymi w czasie tej pielgrzymki, tj. bez szerokiego kadrowania tłumów³.

Ojciec Święty po wylądowaniu na stadionie klubu sportowego „Skawa Wadowice” przejechał ulicami miasta, a następnie odwiedził swój dom rodzinny oraz w kościół parafialny, gdzie ucałował chrzcielnicę. Następnie miało miejsce spotkanie z zebranymi na Rynku. Jan Paweł II rozpoczął je od wzruszającego wyznania: „Z wielkim wzruszeniem przybywam dzisiaj do tego miasta, w którym się urodziłem — do parafii, w której zostałem ochrzczony i przyjęty do wspólnoty Kościoła Chrystusowego — do środowiska, z którym związałem się przez osiemnaście lat mojego życia, od urodzenia do matury. Kiedy patrzę na ten rynek, to prawie każdy szczegół łączy się tu dla mnie ze wspomnieniem najwcześniejszego okresu życia”⁴.

² Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 788–792.

³ Zob. np. *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, opr. R. Łatka, Kraków 2012; G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2002, s. 371–375. IPN udostępnił ostatnio dokumenty dotyczące tej pielgrzymki: <https://pierwszapielgrzymka.ipn.gov.pl> (dostęp 22.02.2020).

⁴ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 151; por. *Niech zstąpi Duch Twój. Pierwsza pielgrzymka św. Jana Pawła II do Polski 1979. Homilie i wystąpienia Ojca Świętego*, Kraków 2019, s. 68–70 (tekst niepełny). Autor opiera się też na nagraniu przemówienia Ojca

I choć kolejne zdania miały być pierwotnie odczytane z kartki, to podobnie jak później, w 1999 roku, Papież, niczym przewodnik, wskazywał miejsca bliskie swemu sercu, np. dom rodzinny i szkołę powszechną, dodając od siebie komentarze, np. – w tym budynku, gdzie była szkoła, „mieścił się ówczesnie magistrat miasta Wadowic, nie wiem jak teraz”, a Gimnazjum im. Marcina Wadowity „znajdowało się dalej, przy ulicy Mickiewicza”⁵. Wierni nie uczestniczyli jednak w żywiłowym dialogu, jak to miało miejsce w 1999 roku, ale swoje odczucia wyrażali brawami i przy akompaniamencie miejscowej orkiestry dętej zaśpiewali Dostojnemu Gościowi „sto lat”⁶. Ojciec Święty, syn wojskowego w randze porucznika, który służył w Wadowicach w PKU, nie omieszkał także i na to zareagować, przy okazji odnosząc się do dumy międzywojennych Wadowic, tj. 12. Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej⁷: „Jeżeli chodzi o orkiestrę — to Wadowice mają znakomitą orkiestrę. I to orkiestrę cywilną. Przed wojną była tutaj również znakomita orkiestra, ale była to Orkiestra Dwunastego Pułku Piechoty, o czym już młodsze pokolenie na pewno nic nie wie. Ale my, starsi, wiemy: Pułk Ziemi Wadowickiej, 12 Pułk Piechoty”⁸. Dodajmy, że jednostka ta wślawiła się m.in. dzielnymi bojami przeciw bolszewikom, co więcej, pułk obchodził swoje święto 1 sierpnia, na pamiątkę boju stoczonego w 1920 roku pod Leszniowem z oddziałami Armii Czerwonej⁹. Zatem dla wadowickich władz partyjnych tak jasne podkreślanie znaczenia legendy 12. Pułku Piechoty dla miejscowej tradycji i sugestii, że dzisiaj się o tym dzieci już nie uczą, a pamiętają o tym tylko starsi – z pokolenia Ojca Świętego – musiała szczególnie być niewygodna. Co więcej, to przecież wadowiccy aparatczycy zdecydowali 4 lata wcześniej o usunięciu cokołu pomnika 12. Pułku Piechoty sprzed dawnych koszar i przeniesieniu go na cmentarz wojskowy. Słowa o 12. Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej wypowiedziane przez Ojca Świętego miały

Świętego, które zawiera przywoływane tutaj niektóre Jego komentarze, nieujęte w wydaniu jego przemówienia: https://www.youtube.com/watch?v=ruC8KHm_8Xk (dostęp 19.02.2020).

⁵ https://www.youtube.com/watch?v=ruC8KHm_8Xk (dostęp 19.02.2020).

⁶ https://www.youtube.com/watch?v=ruC8KHm_8Xk (dostęp 19.02.2020).

⁷ O karierze Karola Wojtyły seniora zob. A.C. Żak, *Porucznik Karol Wojtyła – ojciec Jana Pawła II w świetle źródeł archiwalnych*, w: Święty Jan Paweł II syn oficera Wojska Polskiego, Warszawa 2016, s. 25–50; M. Siwiec-Cielebon, *Polski żołnierz na ołtarze. Droga życia Karola Wojtyły seniora i opinie przełożonych o nim w świetle dokumentów wojskowych*, „Przegląd Historyczno-Kulturalny. Wadowiana”, nr 22 (2019), s. 42–87.

⁸ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 153.

⁹ F. Mucha, *Zarys historii wojennej 12-go pułku piechoty*, Warszawa 1928.

z pewnością swoją wagę również po Jego wyjeździe z Wadowic, podtrzymując determinację miejscowych środowisk kombatanckich, a później Solidarności oraz części członków TMZW w doprowadzeniu do powrotu pomnika na swoje miejsce. Żądanie to zostało umieszczone na liście 29 postulatów miejscowej Solidarności skierowanych do władz jesienią 1980 roku. Ostatecznie pomnik ten wraz z figurą żołnierza wyrzeźbioną przez Franciszka Suknarowskiego wrócił przed dawne koszary niecałe 2 i pół roku po wizycie Ojca Świętego i został uroczystie odsłonięty w listopadzie 1981 roku¹⁰.

Wróćmy jednak do przemówienia Ojca Świętego z 1979 roku. Następca św. Piotra zwrócił się wówczas bezpośrednio z podziękowaniami do proboszcza wadowickiego, ks. prałata Edwarda Zachera, swojego byłego gimnazjalnego katechety i opiekuna Sodalicji Mariańskiej¹¹. Dziękował mu za liczne przemówienia przy okazji Jego prymicji kapłańskich, biskupich i kardynalskich oraz ... w związku z obecną, papieską wizytą. Dodał przy tym z humorem, iż jest mu dłużny, on sam bowiem tyle razy z jego powodu nie przemawiał, choć owszem ... uczynił to niedawno temu na złotym jubileuszu kapłańskim ks. Zachera. Wspomniał także innych księży wadowickich, którzy już nie żyli i zapisali się szczególnie w Jego pamięci. „Zawsze też z rozrzewnieniem wspominam zmarłych tutejszych kapłanów, zwłaszcza śp. ks. prałata Leonarda Prochownika, który tu wiele lat był proboszczem, moich katechetów zmarłych, śp. ks. Pawełę, ks. Rosponda, ks. Włodygę”¹². Ks. dziekan Leonard Prochownik (zm. 1963) był proboszczem wadowickim od 1929 roku, siedział w więzieniu komunistycznym przez kilka miesięcy, okresowo, przed 1956 rokiem, pozba-

¹⁰ A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945–1990. Przyczynek do najnowszej historii miasta*, Rzeszów 2018, s. 201–208; M. Witkowski, *Bez ostatniego rozdziału: nowa historia pomnika Poległych Żołnierzy 12 Pułku Piechoty*, „Przegląd Historyczno-Kulturalny. Wadoviana”, nr 14 (2011), s. 111–126; M. Siwiec-Cielebon, *Historia świadka historii: zarys dziejów Pomnika Poległych Żołnierzy 12 Pułku Piechoty Ziemi Wadowickiej (1928–2001)*, „Przegląd Historyczno-Kulturalny. Wadoviana”, nr 7 (2002), s. 73–87.

¹¹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 152; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004, s. 278; M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 2000, s. 331. Proboszcz i dziekan wadowicki ks. dr Edward Zacher zmarł w 1987 r.

¹² Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 152–153; https://www.youtube.com/watch?v=ruC8KHm_8Xk (dostęp 19.02.2020).

wiono go probostwa, na które powrócił po odwilży październikowej¹³. Ks. Jan Paweł (zm. 1968) natomiast uczył Karola Wojtyłę religii w szkole powszechnej w klasach II–IV¹⁴; ks. Kazimierz Rospond (zm. 1961), brat biskupa Stanisława, był katechetą w wielu wadowickich szkołach¹⁵, z kolei ks. Tadeusz Włodzka (zm. 1963), autor książeczki do nabożeństwa *Służmy Bogu*, przez pewien czas prowadził kółko ministrantów, do którego należał młody Lolek¹⁶. Dodajmy, że do grona kapłanów, którzy odegrali znaczącą rolę w formacji religijnej przyszłego Papieża, zaliczyć trzeba zmarłego 4 lata po pierwszej pielgrzymce Ojca Świętego do Ojczyzny ks. Kazimierza Figlewicza, wikarego wadowickiego w latach 1930–33, późniejszego proboszcza archikatedry krakowskiej¹⁷. Z nim, jak wiemy, Papież utrzymywał szczególnie bliskie relacje, które jeszcze bardziej wzmocniły się po wyjeździe z Wadowic do Krakowa w 1938 roku. Do dzisiaj zachowało się zdjęcie ks. wikarego Figlewicza, katechety i spowiednika przyszłego Ojca Świętego, z kółkiem wadowickich ministrantów, na któ-

¹³ P. Mardyla, *Prochownik Leonard (1883–1963)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 2, red. J. Myszor, Warszawa 2003, s. 231–234; M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej...*, dz. cyt., s. 254; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?...*, dz. cyt., s. 196.

¹⁴ M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej...*, dz. cyt., s. 243–244; A. Kubiś, *Parafia Wadowice w latach 1957–1960. Wspomnienia wikariusza*, „*Analecta Cracoviensia*”, t. 48 (2016), s. 300; A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 2000, s. 188, 250; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?...*, dz. cyt., s. 187.

¹⁵ M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej...*, dz. cyt., s. 248–249; A. Kubiś, *Parafia Wadowice...*, dz. cyt., s. 300, 305; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?...*, dz. cyt., s. 211.

¹⁶ M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej...*, dz. cyt., s. 322; A. Kubiś, *Parafia Wadowice...*, s. 300, 306; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?...*, dz. cyt., s. 270.

¹⁷ M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej...*, dz. cyt., s. 132–133; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?...*, dz. cyt., s. 51; M. Rożek, *Wspomnienie o księdzu infułacie Kazimierzu Figlewiczu*, „*Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi*”, (121) 1983, nr 11–12, s. 300–301; K. Grodziska, *Zaduszne ścieżki. Przewodnik po Cmentarzu Rakowickim*, Kraków 2003, s. 95–96. Na temat życia religijnego społeczności wadowickiej w okresie międzywojennym zob. C. Gil, *Życie religijne w Wadowicach 1918–1939*, „*Nasza Przeszłość*”, t. 100 (2003), s. 9–75.

rzym obok kapłana siedzi właśnie młody Karol Wojtyła¹⁸. Po latach ks. Figlewicz wspominał młodego Lolka: „Był to chłopiec, owszem, dość wysoki, ale raczej grubasek. Chłopiec bardzo żywy, bardzo zdolny, bardzo bystry i bardzo dobry. Z usposobienia optymistą, choć przy uważnym spojrzeniu dostrzeżało się w nim cień wczesnego sieroctwa. Poznałem go w niedługi czas po śmierci matki. Wyróżniał się tym, że był bardzo lojalny w stosunku do kolegów, a z gronem nauczycielskim nie miał konfliktów. Uczył się dobrze. Moje z nim kontakty gimnazjalne trwały zaledwie jeden rok. Ale nie zostały zerwane. Zbliżył nas ołtarz. Karol Wojtyła był gorliwym ministrantem. Zbliżył nas, jak mi się wydaje, także konfesjonał. I rozmowy, i wzajemne odwiedziny”¹⁹. Sam Ojciec Święty przyznał, że ks. Figlewicz „był kierownikiem mojej młodej, a dość trudnej duszy...”²⁰. W książce *Dar i tajemnica* pisał: „Zetknąłem się z nim po raz pierwszy jako uczeń pierwszej klasy gimnazjalnej w Wadowicach. Ks. Figlewicz, jako wikary parafii wadowickiej, uczył nas wtedy religii. Dzięki niemu zbliżyłem się do parafii, zostałem ministrantem, a nawet poniekąd zorganizowałem kółko ministranckie. Kiedy odszedł z Wadowic do katedry wawelskiej, miałem z nim w dalszym ciągu kontakt. Pamiętam, że w piątej klasie gimnazjalnej zaprosił mnie do Krakowa, abym mógł uczestniczyć w «Triduum Sacrum», poczynając od Ciemnej Jutrznii w Wielką Środę po południu. To uczestnictwo było dla mnie wielkim przeżyciem”²¹. Wydaje się zatem, że kiedy Ojciec Święty wspominał kapłanów z okresu wadowickiego, to choć z nazwiska wymienił tylko tych zmarłych, to prawdopodobnie myślał również w tym samym momencie o ks. Kazimierzu Figlewiczu, któremu tak wiele zawdzięczał.

Papież, rozglądając się, stwierdził następnie, że musi przyznać, iż Rynek się „zmienił i wyładniał” w stosunku do Rynku, który pamiętał z lat dziecięcych i młodzieńczych, stając się bardziej Rynkiem-parkiem²². Było to zapewne jedno z nielicznych stwierdzeń, które mogło się spodobać ówczesnym miejscowym władzom.

Słowa Ojca Świętego w sposób syntetyczny ukazały obraz lat spędzonych przez Niego w Wadowicach od chwili urodzenia po wyruszenie na studia do

¹⁸ Zbiory Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II, zob. <https://domjp2.pl/ekspozycje-tygodnia/ks-kazimierz-figlewicz-z-ministrantami/> (dostęp 22.02.2020).

¹⁹ A. Boniecki, *Kalendarium...*, dz. cyt., s. 33.

²⁰ A. Boniecki, *Kalendarium...*, dz. cyt., s. 188.

²¹ Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 26–28.

²² https://www.youtube.com/watch?v=ruC8KHm_8Xk (dostęp 19.02.2020).

Krakowa w 1938 roku. Mówiły zebranym o Jego miłości do wadowickiej ojczyzny wraz z okolicą – m.in. do rzeki Skawy i Beskidów, po których wielokrotnie wędrował²³. Jednym z ważniejszych było wspomnienie „starego i zasłużonego” Gimnazjum im. Marcina Wadowity, ważnego ośrodka edukacyjnego i kulturowego na mapie tej części południowej Polski²⁴. Zebrani usłyszeli, że Gimnazjum to „było szkołą o bardzo dużym zasięgu terytorialnym. Mieliśmy kolegów i z Kalwarii, i z Andrychowa, i z Zatora, i z Suchej, bo tam nie było szkół średnich, a teraz wszędzie są”²⁵. Ojciec Święty stwierdził też taktownie: „Pamiętam też, że to stare i zasłużone wadowickie gimnazjum, jedno z najstarszych w rejonie Polski, obchodziło swoje stulecie w roku Tysiąclecia Chrztu Polski. To pamiętam”²⁶. Dlaczego było to taktowne stwierdzenie? Otóż Papież nie chciał psuć zapewne atmosfery wypominaniem, iż jako metropolita krakowski nie mógł w 1966 roku wziąć udziału w oficjalnych uroczystościach jubileuszu szkoły, którą zamknięto dla absolwentów, w tym dla Niego, wskutek decyzji miejscowych władz szkolnych i partyjnych inspirowanych „z góry”. Wniosek o odwołanie zjazdu absolwentów na 3 dni przed obchodami zgłosiła szkolna Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR i Ognisko nr 4 ZNP²⁷. Organizacje te motywowały, że „wobec zaistniałych w skali kraju problemów [w] stosunkach Państwo – Kościół, nie są w stanie zagwarantować świeckiego i właściwego ideologicznie przebiegu obchodów”²⁸. Tym niemniej Karol Wojtyła po odprawionej Mszy św. w wadowickiej farze został wówczas z kolegami wpuszczony do szkoły bocznym wejściem przez Panią woźną Felicję Wilczak. Woźna tłumaczyła później dyrektorowi Kazimierzowi Forysiowi, dawnemu nauczycielowi języka polskiego Karola Wojtyły, że może ją zwolnić, ale „biskupa pod drzwiami trzymać się nie godzi”. Forys ponoć całe zajście obserwował wcze-

²³ Zob. np. *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły. Wspomnienia*, red. J. Kydryński, Kraków 1990.

²⁴ Zob. *Wadowickie Gimnazjum oraz Liceum – znane i nieznanne. W 150-lecie powstania Gimnazjum w Wadowicach 1866–2016*, red. K. Karolczak, J. Popiel, K. Meus, Nowy Sącz 2016; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991.

²⁵ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 151.

²⁶ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 151.

²⁷ M. Siwiec-Cielebon, *Nie wpuściliśmy papieża – czyli jubileusz, którego nie było*, „Przegląd Historyczno-Kulturalny. Wadoviana”, nr 10 (2006), s. 7–24; por. A. Nowakowski, *Wadowice w latach 1945–1990...*, dz. cyt., s. 93–95.

²⁸ M. Siwiec-Cielebon, *Nie wpuściliśmy papieża...*, dz. cyt., s. 20–21.

śniej przez franki – ponoć ze łzami w oczach²⁹. Dyrektor woźnej ostatecznie nie zwolnił. Jan Paweł II korespondował później zresztą w tej sprawie ze swoim byłym profesorem: „Dotarły do mnie Pańskie listy, w których odczytuję wspomnienia dawnych lat w gimnazjum wadowickim – a równocześnie też akcenty bólu, wywołane okolicznościami, w jakich utrudniono obchody stulecia w 1966 roku. Bardzo jestem wdzięczny za tę korespondencję³⁰. Mimo że, jak zaznaczono, Ojciec Święty nie chciał psuć atmosfery dosłownym przytoczeniem wydarzeń z 1966 roku, to jednak wymownym stwierdzeniem „To pamiętam” wszystkim tym, którzy doskonale wyczuli kontekst Jego wypowiedzi, a było ich na placu zapewne wielu, wyraźnie dał do zrozumienia, jak bardzo osobiście, a zarazem boleśnie, przeżył wydarzenia sprzed 12 lat, gdy nie wpuszczono go do Jego ukochanej, wadowickiej Alma Mater. Wśród tych, którzy doskonale rozumieli Jego uczucia, byli z pewnością koledzy z ławy szkolnej, jak również pozostali rówieśnicy, koleżanki i koledzy, których szczególnie pozdrowił, zaznaczając, że wie, iż niektórzy mieszkają jeszcze w Wadowicach, inni rozeszli się po Polsce i świecie. Humorystycznie przy tym dodał, że dziękuje „im również za to, że kiedy wybuchła sprawa z nowym papieżem 16 października w ubiegłym roku i Wadowice przeżyły wówczas najazd dziennikarzy, ci moi koledzy, a zwłaszcza ks. prałat Zacher, dali o mnie świadectwo lepsze, niż na to zasługiwałem³¹. Osobno wspomniął Ojciec Święty także swoich Rodziców oraz dawnych profesorów, konstatując ze smutkiem, że wielu z nich już wówczas nie żyło³². Do najbliższej rodziny wrócił ponadto w dalszej części spotkania z wadowiczankami w pięknych słowach: „Modlitwa moja zwraca się ku wielu zmarłym, poczynając od moich rodziców, a także brata starszego i siostry, której nie znałem, ponieważ zmarła przed moim narodzeniem. Ich pamięć łączy się dla mnie również z tym miastem³³. Dziś coraz pełniej poznajemy biografię kandydatów na ołtarze – Rodziców Ojca Świętego – Emilii z Kaczorowskich Wojtyłowej, która uczyła go pierwszych modlitw, zmarła

²⁹ M. Siwiec-Cielebon, *Nie wpuściliśmy papieża...*, dz. cyt., s. 22.

³⁰ Relacja synowej Kazimierza Forysia, Pani Joanny Dwojak-Foryś, Warszawa, 29 marca 2014 r.: http://www.wadowita.net/wspomnienia_o_Karolu_Wojtyle.php (dostęp 22.02.2020). W liście tym Jan Paweł II pisał również do Kazimierza Forysia o swojej wdzięczności wobec wadowickiego Gimnazjum im. Marcina Wadowity: „Nasze Gimnazjum pozostaje dla mnie zawsze pierwszą «alma mater». Stamtąd wyniosłem bardzo wiele”.

³¹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 151–152.

³² Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 151–152.

³³ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 152.

w 1929 roku tuż przed I Komunią Lolka³⁴, oraz emerytowanego wojskowego Karola Wojtyły seniora, który po śmierci bogobojnej żony był dla półsieroty nie tylko ojcem, ale i przyjacielem oraz domowym przykładem świętości³⁵. Takim przykładem świętości był dla Lolka także Jego Brat Edmund, który jako 26-letni lekarz wierny swojemu powołaniu nie opuścił umierającej pacjentki, zaraził się od niej szkarlatyną i po kilku dniach zmarł w roku 1932 w Bielsku, gdy Lolek miał 12 lat³⁶. Dziś wiemy także, co udało się ustalić dopiero kilka lat temu, że Siostra, którą wspomniał Ojciec Święty, miała na imię Olga Maria, urodziła się 7 lipca 1916 roku w Białej, żyła tylko 16 godzin i tam została dwa dni później pochowana³⁷.

Ojciec Święty podczas swojego wadowickiego przemówienia zwrócił także uwagę na siostry zakonne, zastanawiając się, które zakony pracują obecnie w miasteczku nad Skawą. Zaznaczył, że pamięta, iż jako, jak się wyraził, „maluch” chodził do tzw. ochronki, którą prowadziły przy dzisiejszej ulicy Lwowskiej siostry nazaretanki³⁸.

Ciekawym odniesieniem do przeszłości w trakcie spotkania z wadowiczankami w 1979 roku było również zwrócenie przez Papieża uwagi na fakt, że w czasach Jego młodości Wadowice były dumne ze swojego herbu i dawnej nazwy – Królewskie Wolne Miasto Wadowice³⁹. Zapewne takie odniesienie

³⁴ Archiwum Bazyliki ONMP w Wadowicach, Liber Mortuorum ab anno 1912, rok 1929, nr 46. Biografię Emilii Wojtyłowej z domu Kaczorowskiej napisała: M. Kindziuk, *Matka papieża: poruszająca opowieść o Emilii Wojtyłowej*, Kraków 2013.

³⁵ Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica...*, dz. cyt., s. 21–22, 28; por. A. Frossard, „*Nie lękajcie się!*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982, s. 14–15, 41; *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły...*, dz. cyt., s. 15, 24, 32, 63, 84, 91, 103–104, 127–132.

³⁶ USC Bielsko-Biała, Z. 11 1930-1945, Parafia św. Mikołaja, Bielsko, Księga Zmarłych, rok 1932, nr 202; Zbiory Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II, teczka: „dr Edmund Wojtyła”; A. Boniecki, *Kalendarium...*, dz. cyt., s. 34–35.

³⁷ Archiwum Parafii Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej, Księga pogrzebów z lat 1914/1916, rok 1916, nr 93.

³⁸ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 153.

³⁹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 152. O herbie Wadowic zob. np. M. Płaszczycza, *Jak wyglądał herb Wadowic?*, „Przegląd Historyczno-Kulturalny. Wadoviana”, nr 2 (1998), s. 5–20. Na temat historii miasta przed II wojną światową zob. np. R. Gajczak, *Wadowice miasto rodzinne Jana Pawła II*, Warszawa 1986; K. Meus, *Wadowice 1772–1914. Studium przypadku galicyjskiego*, Kraków 2013; A. Nowakowski, *Z dziejów miasta i parafii Wadowice*, Kraków 1985; G. Studnicki, *Wadowice. Karty z przeszłości*, Wadowice

do czasów kulturalnej świetności miasteczka w okresie szkalowanej przez oficjalną propagandę sanacji – i do tradycji opieki monarszej w okresie przedrozbiorowym – nie było przyjemne dla partyjnych władarzy.

W tym miejscu naszych rozważań trzeba podkreślić, że myśli powracające do dzieciństwa i czasów młodości spędzonej w Wadowicach towarzyszyły Ojcu Świętemu przez cały okres posługi papieskiej. Również kilka lat przed śmiercią, w roku jubileuszowym, w swoim testamencie szczególnie dobitnie dał temu wyraz, pisząc: „W miarę, jak zbliża się kres mego ziemskiego życia, wracam pamięcią do jego początku, do moich Rodziców, Brata i Siostry (której nie znałem, bo zmarła przed moim narodzeniem), do wadowickiej parafii, gdzie zostałem ochrzczony, do tego miasta mojej młodości, do rówieśników, koleżanek i kolegów ze szkoły podstawowej, z gimnazjum...”⁴⁰. Wspomnienie chrztu świętego w wadowickiej świątyni, którą podniósł później do godności bazyliki, było zawsze dla Niego ważne. W kościele tym do dzisiaj stoi chrzcielnica, która była dla Niego punktem odniesienia dla całego Jego życia jako chrześcijanina. Papież wyraźnie zaznaczył to w słowach: „Kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła w dniu 20 czerwca 1920 roku”⁴¹. Następnie dodał, że całował tę chrzcielnicę, przybywając do tej świątyni w roku 1000-lecia Chrztu Polski jako arcybiskup, następnie, jak przypomniał mu ks. Zacher, już jako kardynał w 50. rocznicę swojego chrztu, a obecnie czyni to jako następca św. Piotra. Był też wdzięczny, iż mógł spojrzeć w oblicze Matki Bożej Nieustającej Pomocy, i dlatego prosił zebranych o modlitwę przed tym wizerunkiem znajdującym się w kościele parafialnym, który zostanie później przez Niego ukoronowany w 1999 roku. Papież zaznaczył: „A was wszystkich proszę, abyście przed wizerunkiem tej Matki otaczali mnie nieustanną modlitwą. Do tego wizerunku, zwłaszcza jako studenci gimnazjum, ciągnęliśmy zawsze przed lekcjami

1992; G. Studnicki, *Zarys dziejów oświaty i szkolnictwa w Wadowicach*, Wadowice 1996; *Królewskie Wolne Miasto Wadowice. Studia z dziejów i ustroju miasta*, red. A. Nowakowski, Warszawa 1994; *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, oraz kolejne numery „Przeglądu Historyczno-Kulturalnego. Wadowiana”.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Testament*, Warszawa 2005, s. 7; <http://www.janpawel2.pl/jan-pawel-ii/testament1> (dostęp 22.02.2020).

⁴¹ Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 152.

i po lekcjach. Nie wiem, czy dzisiaj jest ten sam zwyczaj...”⁴². Te słowa papiejskiej prośby, dzisiaj przywołane w świątyni w sposób trwały obok wadowickiego obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy, stały się zatem żywą pamiątką pierwszej wizyty Ojca Świętego w rodzinnym mieście.

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że Ojciec Święty 7 czerwca 1979 roku w pięknych słowach niejako przeniósł słuchaczy do międzywojennych Wadowic, które były dla Niego z jednej strony nostalgiczną krainą dzieciństwa i lat młodości, a z drugiej swoistym fundamentem Jego osobistego rozwoju jako chrześcijanina i Polaka. Równocześnie Jan Paweł II dosłowne – lub między wierszami – podkreślił znaczenie rodziny, Kościoła, wolnej od ideologizacji szkoły, jak również środowiska rówieśniczego dla prawidłowego rozwoju młodego człowieka, co, w kontekście przełomowego znaczenia całej Jego wizyty dla historii Polski, było niezwykle istotne.

Summary

The author analyses John Paul II's address to the residents of Wadowice on 7 June 1979, during his first pilgrimage to Poland. In his speech, the Pope reminisced mainly – though not exclusively – about the interwar period. The article presents the historical context of the Pope's memories of Wadowice. His references to the past include specific persons, places and institutions that John Paul II was connected to as a child, as a young adult, and then as a priest.

Keywords:

John Paul II, Wadowice, 1st pilgrimage of John Paul II to Poland

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374389648.08>

⁴² Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, dz. cyt., s. 152–153.